

## W IMIĘ OJCA I SYNA, I DUCHA ŚWIĘTEGO

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA (MT 28, 16-20)

<sup>16</sup> Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. <sup>17</sup> A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. <sup>18</sup> Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. <sup>19</sup> Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. <sup>20</sup> Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

### KOMENTARZ

w. 16 *Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił.*

Góra nie jest jednak bliżej określona. Ma ona nie tylko znaczenie topograficzne: podobnie jak przy Przemienieniu i Kazaniu na Górze (Mt 5,12; 17,1-8) jest miejscem objawienia. Można tu dostrzec aluzję do Synaju (Wj 19,1-25). Tam również Bóg objawił się Mojżeszowi i dał mu przykazania, by je przekazał Izraelitom.

Galilea była nie tylko początkiem misji uczniów, ale również ojczyzną Jezusa. Od Nazaretu – miasta zamieszkania – nazwany został Nazarejczykiem (Mt 2,23). Wzmianka o Galilei ukonkretniła to wydarzenie. Według Mateusza, krainę tę nazywa się „Galileą pogan” (Mt 4,15). Tam właśnie rozpoczął Jezus nauczanie wszystkich narodów, tam również daje uczniom nakaz ich nauczania. Powrót Jezusa zmartwychwstałego do ojczyzny, w której spędził lata ukryte, potwierdza identyczność Zmartwychwstałego z Jezusem ziemskim.

w. 17 *A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.*

Św. Mateusz podkreśla, że uczniowie „ujrzeli” Jezusa. W ten sposób Zmartwychwstały daje im się poznać (por. Mt 28,7.10; 1 Kor 9,1). Ważniejszą jednak dla Ewangelisty rzeczą jest dwojaka reakcja uczniów: najpierw gest liturgiczny – „oddali Mu pokłon”, następnie „niektórzy jednak wątpili”. Czasownik *proskyneo* ma dwa zasadnicze znaczenia: „oddać pokłon” i „adorować”. W tym pierwszym znaczeniu jest to pokłon oddany Jezusowi przed skierowaniem do Niego prośby. Gest taki czynią przed Jezusem ludzie proszący Go o cud: trędowaty (Mt 8,21), zwierzchnik synagogi (Mt 9,18), kobieta kananejska (Mt 15,25), uczniowie w łodzi po cudownym znaku (Mt 14,33). W drugiej grupie, czyli w pozostałych miejscach, czasownik ten oznacza tylko adorację, która jest równocześnie wyznaniem wiary. Jezus chodzący po jeziorze przedstawia się uczniom, którzy myślą, że to zjawą, słowami: „Ja jestem” (Mt 14,27); Piotr w tym kontekście dwa razy nazywa Jezusa Panem. Uczniowie, widząc to wszystko, upadli na twarz i z wiarą wyznali: „Prawdziwie jesteś Synem Bożym” (Mt 14,33). W perykopie uciszenia burzy uczniowie zwracają się do Chrystusa w słowach: „Panie (*Kyrie*), ratuj, ginieemy” (Mt 8,25). Jezus dla Mateusza jest Panem i Synem Bożym, któremu należy się akt adoracji, podobnie jak samemu Bogu. Nie wszyscy jednak wyznają wiarę w Jezusa jako Pana, ponieważ niektórzy wątpią. Dokąd człowiek jest w drodze, dotąd wierze towarzyszy zwątpienie. Jezus w Ewangelii Mateusza często wyrzuca uczniom małą wiarę (Mt 8,26; 14,24.33; 16,8; 17,20).

w. 18a *Wtedy Jezus przyszedł do nich i przemówił tymi słowami.*

Gest Jezusa oznaczający „przyjście” lub „zbliżenie się” do uczniów występuje tylko u Mateusza. Przez ten gest Mateusz wzywa ich do ciągłego pogłębiania związku z Jezusem.

Winni oni wychodzić naprzeciw zbliżającego się Pana, spotykając się z Nim w wierze i pełnej wolności. W geście Jezusa zawarta jest myśl przewycięzania dystansu między Zmartwychwstałym a uczniami.

w. 18b ***Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.***

Słowa te nawiązują do wizji Syna Człowieczego z Księgi Daniela: *Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie* (Dn 7,14). W Księdze Daniela Przedwieczny przekazuje Synowi Człowieczemu władzę nad wszystkimi narodami. Władza ta ma charakter królewski i będzie trwać wiecznie. W Ewangelii Mateusza Jezus, jako Syn Człowieczy w chwale, stwierdza, że Jemu została dana (przez Boga Ojca) wszelka władza w niebie i na ziemi, to znaczy, że w Nim wypełniło się proroctwo Daniela. Zapowiadały to także inne proroctwa Starego Testamentu: *Ja go ustanowię pierworodnym, największym wśród królów ziemi* (Ps 89, 28); *Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona* (Iz 9, 5-6).

W Nowym Testamencie Archanioł Gabriel, zwiastując Maryi, zapowiadał: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1, 32). Władza Jezusa objawia się w różnorodny sposób i w rozmaitych dziedzinach: w nauczaniu mówi jak ten, kto ma władzę (Mt 7,29); w przebaczeniu grzechów Syn Człowieczy ma moc ich odpuszczania (Mt 9,6); panuje nad demonami, którą to władzę przekazuje i uczniom (Mt 10,1-4).

Władza Jezusa wyraża się przede wszystkim w udzielaniu życia wiecznego ludziom przez poznanie i komunie z Bogiem: *Aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu daleś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (J 17, 2-3).

w. 19-20a ***Idźcie, więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczęcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.***

Dosłowne tłumaczenie pierwszej części tego zdania brzmi: „Idąc, czyńcie uczniami wszystkie narody”. Ma to głębokie znaczenie dla rozumienia nakazu misyjnego. „Idąc” wskazuje na Jezusową metodę ewangelizacji. Nie czekał, aż ludzie do Niego przyjdą, ale szedł przez miasta i wsie, nauczając (Łk 13,22), szukał zagubionych (Łk 15,1-7). Wolą Jezusa jest, żeby również Jego uczniowie nie siedzieli w domu i nie czekali, aż ludzie do nich przyjdą, ale żeby szli ich szukać. Wolę tę wyraził w nakazach misyjnych (Mt 28,19; por. Mt 10,7n; Mk 16,15).

„Czynić uczniami wszystkie narody” ma dwojaki sens. Najpierw oznacza „czynić chrześcijanami”. „Uczeń”, bowiem w pierwszej Ewangelii jest określeniem chrześcijanina, a Kościół jest wspólnotą uczniów. Określenie „uczeń” wyraża relację między Jezusem a wierzącym w Niego. Uczniami Jezusa są ci, którzy pełnią wolę Ojca (Mt 12,49) i zgodnie z nią żyją (Mt 7,21-23). Uczniów Jezusa poznaje się po czynach miłości: związek między uczniem a Mistrzem przewyższa więzy rodzinne (Mt 10,37); uczeń naśladuje Mistrza (Mt 10,24). „Czynić ludzi uczniami” znaczy zespalać ich ściśle z Chrystusem i włączać do Jego wspólnoty.

„Czynienie uczniami” dokonuje się w podwójny sposób: przez chrzest w imię Trójcy Przenajświętszej, *udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*, i przez uczenie

ich, aby strzegli wszystkich rzeczy, jakie przykazał im Jezus. Udzielanie chrztu „w imię” oznacza włączanie w Osoby Trójcy Świętej i podporządkowanie Im tych, którzy uwierzą. Oznacza to, że każdy ochrzczony wchodzi w ścisły związek z Osobami Trójcy Świętej, zostaje ofiarowany Bogu, konsekrowany.

Chrzest „w imię Ojca” oznacza i sprawia dar synostwa Bożego (Mt 5,9). Stając się synami (córkami) Ojca, mamy odtąd obowiązek żyć tak, jak chce tego Ojciec, tj. miłować wszystkich i dążyć do takiej doskonałości, jaką ma On sam.

W imię Syna – słowa te oznaczają i sprawiają jedność życia z Synem Bożym. Przez chrzest stajemy się synami w Synu. A ponieważ w tym samym synostwie uczestniczą wszyscy ochrzczeni, dlatego stajemy się braćmi w Chrystusie. Św. Paweł uczy: *„Wszyscy, bowiem dzięki tej wierze jesteśmy synami Bożymi — w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy, bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”* (Ga 3,26-29).

W imię Ducha Świętego – te słowa również oznaczają i sprawiają naszą wspólnotę z Duchem Świętym. Od chwili chrztu „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Dzięki temu stanowimy jeden Boży organizm: *Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem”* (1 Kor 12. 13).

#### w. 20 **Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.**

Czynienie neofitów uczniami dokonuje się również przez nauczanie. „Uczcie” – słowo to jest aluzją do znanej w Kościele pierwotnym formy nauczania zwanej *didache* (zob. Dz 2,42). Była to instrukcja, katecheza przeznaczona dla ochrzczonych i wierzących; była ona kontynuacją kerygmatu (podstawowe prawdy wiary). Główną treścią *didache* było to, czego Bóg oczekuje od ochrzczonych. A oczekuje zachowania wszystkiego, co przykazał Jezus. Jest tu znów obecny przymiotnik „wszystko” oznaczający całą naukę Chrystusa, całą Ewangelię. Cała Ewangelia przeznaczona jest dla wszystkich ludzi. Nic nie można z niej odjąć i nic dodać, nic nie można zmienić ani osłabić: *Ktokolwiek, więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim* (Mt 5,19n). W Ewangelii nie można przebierać; albo się przyjmuje wszystko, albo nic. Ewangelia Chrystusa jest przeciw chrześcijaństwu selektywnemu i permissywnemu. Żądania Jezusa są radykalne. *Didaskalia* chrześcijańska nie ma tylko celu teoretycznego, polegającego na nauczaniu prawd wiary, ale również praktyczny, życiowy. Nie tylko winna uczyć Ewangelii, lecz także wprowadzać ją życie – „uczcie zachowywać wszystko”.

Słuchanie i wypełnianie poznanej nauki Ewangelii jest postawą prawdziwego ucznia: *Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki* (Mt 7, 24-27).

#### w. 20b **A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.**

Manifest misyjny Jezusa kończy się uroczystą obietnicą stałej Jego obecności wśród uczniów „aż do skończenia czasów”. Nie jest to obecność statyczno-kultyczna, związana z jakimś konkretnym miejscem. Jezus, podobnie jak Jahwe w Starym Testamencie, jest zawsze blisko

swego ludu, wspiera go w trudnościach i niebezpieczeństwie, nie ma więc podstaw, by się czegoś bać. Jest to obecność zbawcza i ratująca. On jest zamieszkaniem (*szekina*) Boga pośród swego ludu. W Starym Przymierzu miejscem zamieszkania Boga była świątynia, w Nowym zaś to sam Chrystus jest świątynią i miejscem zamieszkania Boga pośród ludu (J 1,14). Obecność tę obiecuje On „aż do skończenia świata”.

W jaki sposób Jezus będzie blisko swego ludu? Mateusz nie daje odpowiedzi na to pytanie. Ale możemy ją znaleźć u Łukasza i Jana. Jezus będzie obecny w Duchu Świętym. To właśnie Duch Święty jest w Kościele wspierającą i pocieszającą obecnością Jezusa. Jezus jest obecny w swoim Duchu. Teologię tę potwierdza św. Jan. Gdy nadeszła *godzina powrotu Jezusa do Ojca* (J 13,1; 17,1), obiecał On uczniom, że powróci do nich (J 14,18). Powrót ten jednak nie będzie polegał na kolejnych chrystofaniach (objawieniach Jezusa), lecz będzie dziełem Ducha Świętego. To On stanie się obecnością niewidzialnego Jezusa. Ponieważ będzie obecny w uczniach, dlatego będą mogli widzieć Jezusa wewnątrz, wzrokiem wiary. Przez swojego Ducha (Parakleta) będzie ich bronił i wspierał oraz pocieszał w trudnościach.

## MEDYTACJA

Uroczystość Trójcy Świętej to kolejne wezwanie rzucone rozumowi człowieka przez Boga. Tajemnica i prawda objawiona, którą można przyjąć albo odrzucić. Udowodniać, dyskutować, nie ma sensu. Wiele było prób przybliżenia tej Tajemnicy: trójlistna koniczyna, para – woda – lód, figura geometryczna – trójkąt, ale to wciąż za mało. Dość przekonującą wydaje się metoda matematyczna, którą prezentował nieżyjący już benedyktyn ojciec Bernard Turowicz, matematyk, profesor i członek PAN, więc osoba kompetentna.

Spotykał się, podobnie, jak wszyscy chrześcijanie, z zarzutem: Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty, czyli trzy Osoby, stanowią jedno. Jak to? Jeden dodać Jeden, dodać Jeden równa się Jeden? Przecież suma trzech jedynek to trzy. O nie, mówił o. Bernard, bo każda Osoba Boska, to Nieskończoność. A Nieskończoność plus Nieskończoność plus Nieskończoność równa się Nieskończoność.

Oczywiście, można to wszystko odrzucić. Tylko w imię czego i po co? Jednym z powodów, dla których przyjmujemy tę prawdę wiary, jest właśnie stwierdzenie jedności i miłości w Trzech Osobach. Cieszymy się, gdy możemy odnaleźć tę jedność w życiu codziennym. W rodzinie, bo nie brak takich rodzin, które są jednością; w szkole, bo i takie szkoły są; w parafii – nie tak rzadko, jakby się wydawało; w narodzie, przynajmniej, gdy odnosimy sukcesy sportowe.

I kiedy mówi się w dziedzinie religijnej o grzechu rozbicia, a nawet wrogości, między wyznaniem, to można mówić i o grzechu społecznym, którego winien jest każdy z nas, jeśli przyczynia się do rozbijania wspólnoty, w której żyje lub za mało popiera starania o jedność. Tak bardzo dążymy do sukcesu materialnego. Poświęcamy więcej energii na osiągnięcie sukcesu jedności na różnych szczeblach życia społecznego. Warto choć trochę zmienić istniejącą sytuację, której do ideału tak wciąż daleko. Niech wzorem jedności będzie dla nas zawsze Trójca Przenajświętsza.

## PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jaki symbol (porównanie, analogia) pomógł mi w zrozumieniu tajemnicy Trójcy Świętej?
2. Czy rozumienie Boga jako Trójcy Świętej jest dla Ciebie utrudnieniem czy pomocą w przeżywaniu wiary?